

AES, AES ft. Fokus - Tak Nie

Fokus:

Wydawało mi się, chyba nie, chyba nie śpię nie, czy to się naprawdę wydarzyło, chyba nie.

Chyba nie śnie, nie nie, tylko weź mnie, nawet nie śmiem, zatem weź mnie gdzieś.

Tyle tu dymu, niczym goryle we mgle,

tyle dymu - poszukujemy się jak azymut.

Oszukujemy się, taki wym&#oacute;g,

to tylko wymiana płyn&#oacute;w w formie enzym&#oacute;w.

Wydawało mi się, chyba jesteś gdzieś, ży cie jeszcze chcesz przejść, limit to minimum.

Uśmiech i gest, mądry wers i czyn &#oacute;w,

Jeszcze chcesz przejść, no, od sł&#oacute;w do czyn&#oacute;w,

Wydawało mi się coś obleśne,

albo po tym joincie pierdolnię cie pal to.

Piję alko, nad umywalką

twarz, rozmowa jakby trochę narko.

U, przymknięte oczy, balkon.

Rozmawiamy ze sobą, walcząc.

Wydawało by się chyba warto

spać, a nie budzić się w taki hard core.

AES:

Światłość niby, szukam miejsca na oddech,

dziś miasto do przejścia, chce pić za drobne.

Che pić, choć nie wiem, czy na bank powinienem.

W końcu ja to ja w czasie styku nieba z piekłem.

Kochanie, to niebezpieczne, uwierz,

myśIę za dużo, a nie powinienem w sumie.

Bo nie wiem czy tak masz, czy to moja jazda,

a może to prawda i zapada ???.

Śmiech na twarzach, a może tylko uśmiech,

ktoś niechcący gdzieś szturchnie w tłumie.

W głowie burdel, że ma problem w klubie,

do mnie ciągle "halo", a nic się nie stało, uwierz.

Twoje ciało kipi seksem, jesteś moja

i choć te nedorzeczne chcą pr&#oacute;bowć.

Paranoja, tak się pali, jest duszno,

odwracam się, jest już pusto.